

Adam Wójcik-Łużycki

# Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega

W roku bieżącym mija 15 lat od momentu, kiedy autor niniejszego artykułu, podówczas pełniący funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu rozpoczął intensywne prace i zabiegi, których rezultatem stało się powołanie do życia Muzeum Historycznego m. Tarnobrzega. Działania te zakończyły się powodzeniem dzięki przychylności ówczesnych władz państwowych, tj. Ministerstwa Kultury i Sztuki, Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, a także mocnemu wsparciu pracy WKZ ze strony czynnika społecznego, jakim było Towarzystwo Przyjaciół Tarnobrzega z jego wieloletnim prezesem Edwardem Antończykiem na czele. Z racji miejsca, w jakim pojawia się niniejszy artykuł, skoncentruję się

wyłącznie na merytorycznych aspektach tworzenia Muzeum, to jest na kwestiach stricte konserwatorskich i muzealnych.

Osobom nieznającym Tarnobrzega należy powiedzieć, że to niewielkie miasto, które większości Polaków z II połowy XX wieku kojarzy się wyłącznie z wydobywaną w jego okolicach siarką, jest jednym z pionierów kolekcjonerstwa i muzealnictwa polskiego. Tutaj, na zamku w Dzikowie, tuż po powstaniu listopadowym jego właściciele Waleria i Jan Feliks Tarnowscy umieścili wspaniałe zbiory składające się z kolekcji malarstwa (głównie dzieła mistrzów włoskich, niderlandzkich i flamandzkich z XVI-XVIII wieku, miniatury), archiwum rodowego (dokumenty od XIV wieku) oraz



Rys. 1. Spichlerz z 1843 roku na Wymysłowie w Tarnobrzegu – stan z 1989 r.

biblioteki (inkunabuły, pierwodruki dzieł ojców literatury polskiej, wszystkie wydania Biblii w języku polskim). Dla odpowiedniego („muzealnego”) rozmieszczenia zbiorów Tarnowscy zlecieli przebudowę barokowego jeszcze zamku dzikowskiego Franciszkowi Marii Lanciemu, który nadał rezydencji cechy neogotyku angielskiego. Kolekcja dzikowska Tarnowskich zaliczana jest do dzisiaj do największych osiągnięć kolekcjonerstwa polskiego w XIX wieku. Niestety, po II wojnie światowej kolekcjonerski dorobek Tarnowskich został bezmyślnie i chyba bezpowrotnie rozproszony, zaś sam zamek uległ radykalnej zmianie wcześniej, bo z końcem lat 20. XX wieku. W wyniku pożaru, jaki strawił siedzibę Leliwitów w grudniu 1927 roku, prof. W. Krzyżanowski odbudował ją, nadając zamkowi cechy stylistyczne wczesnego baroku Wazów.

U progu XX wieku, w roku 1908 powstało w Tarnobrzegu Muzeum Powiatowe im. Zbigniewa Horodyńskiego. Muzeum to, utworzone z inicjatywy ówczesnego starosty dr. Eugeniusza Swobody, istniało do roku 1915, w którym zbiory placówki zostały zagrabione przez okupacyjne wojska carskie.

Jeszcze później, w okresie międzywojennym, przy Państwowym Gimnazjum i Liceum im. hetmana J. Tarnowskiego, za sprawą dr. Michała Marcza, utworzono Muzeum Gimnazjalne. I chociaż jego charakter nigdy nie był czymś więcej niż później funkcjonujące Izby Pamięci, przecież dobrze świadczyło o ówczesnej młodzieży, a także jej opiece. Kres istnieniu Muzeum Gimnazjalnego przyniosła II wojna światowa. Tuż po jej zakończeniu, jesienią 1944 roku (Tarnobrzeg został wyzwolony już 5 sierpnia) PKWN wydał dekret o utworzeniu na bazie zbiorów Tarnowskich „Muzeum północnej części woj. rzeszowskiego”. Instytucja ta miała znaleźć się w zamku w Dzikowie, zaś jej opiekunem mianowano wspomnianego już dr. Michała Marcza. Być może tak by się stało, gdyby nie nagła i niespodziewana śmierć Marcza, oddanego, wieloletniego opiekuna kolekcji dzikowskiej. Wobec powojennego chaosu i zlokalizowania w zamku Tarnowskich zespołu szkół rolniczych zamiar utworzenia tutaj placówki muzealnej nie miał jakichkolwiek szans realizacji. W późniejszych latach, gdy z zapałem budowano przemysł siarkowy, Tarnobrzeg w Polsce i na całym świecie zaczął być postrzegany wyłącznie w kategoriach współczesności, jako miasto nie posiadające własnej historii i tradycji godnych uwagi. Kiedy w roku 1975, w ramach wprowadzonej wtedy reformy administracyjnej, stał się stolicą nowego województwa, był jedynym miastem wojewódzkim w Pol-

sce nie posiadającym bodaj najmniejszego muzeum. Miast utworzyć nową instytucję wykorzystując bogate w tej mierze tradycje Tarnobrzega, w sposób automatyczny podniesiono do rangi wojewódzkiej (Muzeum Okręgowe) słabe i zupełnie do tej roli nieprzygotowane Muzeum Regionalne PTTK w Sandomierzu. Starania o utworzenie muzeum były co prawda podejmowane, głównie przez działające od roku 1971 Towarzystwo Przyjaciół Tarnobrzega, niemniej nie przynosiły rezultatów. Przełom przyniosła dopiero druga połowa lat 80. XX wieku.

Jak to zwykle bywa – o powstaniu placówki muzealnej zdecydował szczęśliwy zbieg okoliczności. W roku 1987 powstał projekt nowego osiedla na tzw. Wymysłowie, dawnym folwarku dzikowskim. Istniejąca tu jeszcze zabudowa pochodząca z II połowy XIX w. to typowy zespół folwarczny w postaci stodół, stajen, chlewni i czworaków, usytuowany wzdłuż północnej krawędzi założenia. Stan techniczny tych budynków kwalifikował je tylko do wyburzenia. Projektujący osiedle inż. arch. Jan Fudala zwrócił się do mnie o opinię w sprawie wspomnianego zespołu folwarcznego, a zwłaszcza spichlerza, najstarszego w nim obiektu. Ten ostatni, mimo że pochodzący z I połowy XIX wieku, był najciekawszy i wyróżniał się wysmakowaną architekturą. Budynek ten, zaprojektowany przez Jana Bogdana Tarnowskiego w roku 1843, jest budowlą wzniesioną w stylu późnego klasycyzmu, murowaną z cegły na rzucie prostokąta o proporcjach boków 2:1, piętrową z dachem dwuspadowym, o drewnianych stropach belkowanych. Mimo bardzo złego stanu zachowania, spowodowanego niewłaściwym użytkowaniem spichlerza przez cały okres powojenny przez Zespół Szkół Rolniczych (zwłaszcza przechowywanie w budynku nawozów sztucznych, co spowodowało daleko posuniętą korozję ścian parteru) uznałem, że walory architektoniczne przemawiają za podjęciem prac konserwatorskich i adaptacyjnych. Spore rozmiary wnętrza budynku i jego efektowne formy i detale architektoniczne przemawiały za zlokalizowaniem tutaj placówki muzealnej.

Po dokonaniu stosownych uzgodnień w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnobrzegu oraz Departamencie Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS zleciłem wykonanie projektu i adaptacji spichlerza Pracowni Projektowej „Zamek” PKZ Warszawa. Z ramienia tejże Pracowni całość prac spoczęła w rękach arch. Andrzeja Pawlika. Przekazując wytyczne do projektowania zaleciłem zachowanie obiektu w pierwotnym stanie, z minimalnymi zmianami przystosowującymi dawny budynek gospodarczy do pełnienia nowej roli, tj.

siedziby instytucji kultury. Zmiany te sprowadziły się do wprowadzenia dwóch ścianek działowych, dzięki którym uzyskano dwie pracownie i pion sanitarny, a także szeregu zmian, których celem było osiągnięcie odpowiedniego kształtu estetycznego budynku (rekonstrukcja zniszczonej arkady wejściowej, przywrócenie pokrycia połaci dachowych dachówką, ułożenie posadzki marmurowej we wnętrzach parteru, położenie nowych podłóg drewnianych na autentycznych stropach belkowanych, wykonanie nowych schodów łączących poszczególne kondygnacje itp.). Naturalnie, budynek uzyskał niezbędne instalacje wod.-kan., jak również urządzenia p.poż. i antywłamaniowe. Na wzór otworów okiennych budynku zaprojektowałem ogrodzenie sąsiadującego z nim terenu, który został obsadzony kilkudziesięcioma drzewami różnych gatunków. Prace remontowo-konserwatorskie i adaptacyjne, o jakich mowa, zostały przeprowadzone w bardzo trudnym okresie 1989-1991, w którym brakowało nie tylko podstawowych nawet materiałów budowlanych, ale też gwałtowne i radykalne zmiany polityczne oraz galopująca inflacja znacząco utrudniały ich prowadzenie. Mimo tych niezwykle trudności, potęgowanych jeszcze paszkwilanckimi atakami miejscowej prasy, nowa instytucja – Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega rozpoczęła pracę 1 października 1991 roku. Troje pierwszych jego pracowników rozpoczęło inwentaryzowanie zgromadzonych muzealiów oraz konserwację kilku posiadanych mebli zabytkowych.

Nowe Muzeum miało trudne zadanie zaistnienia w lokalnym środowisku. Zgromadzone głównie przez Towarzystwo Przyjaciół Tarnobrzega dokumenty, pamiątki i dzieła sztuki były zaledwie skromnym zaczątkiem zbiorów muzealnych. Z czasem zaczęły się one systematycznie powiększać. Istotnym w tym zakresie momentem była oferta rodziny Tarnowskich, którzy przekazali w depozyt zespół ponad 30 obrazów, jakie do 1939 roku stanowiły ozdobę zamku w Dzikowie. Były to przeważnie dzieła mistrzów włoskich i niderlandzkich z XVI – XVIII wieku. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują płótna Bonifazio Veronesego, Tycjana, Salvadore Rosy, Francesco Trevisanigo, Camile da Pesaro, Annibale Carraciego, Anthona van Dycka, a także seria portretów przedstawicieli Tarnowskich od XVI do XX wieku, najczęściej artystów anonimowych. Pośród wspomnianych portretów znajdują się dzieła Kaplińskiego, Matejki i Malczewskiego. Do przedstawionego zespołu obrazów w roku 1996 Tarnowscy dołączyli także rzeźbę Berniniego „Chrystus i św. Jan Chrzciciel jako bawiące się dzieci”,

która stała niegdyś na ołtarzu kaplicy zamkowej w Dzikowie. Niewątpliwie przekazanie wymienionych obrazów nadało młodej instytucji wysoką rangę, co dostrzegli wydawcy przewodników Pascala umieszczając tarnobrzeeską placówkę wśród najciekawszych muzeów polskich.

Do obrazów z kolekcji dzikowskiej dołączyły w krótkim czasie inne, cenne z punktu widzenia historii lokalnej zespoły muzealiów takie jak np. kolekcja medali polskich, zbiór monet obejmujący numizmaty polskie i obce, emitowane od IV w. p.n.e. do czasów nam współczesnych (wśród nich warto wymienić szczególnie cenny skarb talarów z XVII w. oraz unikalne monety dominialne Tarnowskich z I połowy XIX w.), materiały ikonograficzne Tarnobrzega (obrazy, fotografie i pocztówki archiwalne), cenne wykopaliska i znaleziska archeologiczne (m.in. zabytki grupy tarnobrzeeskiej kultury łużyckiej, ceramika miechocińska), rękopisy i archiwalia, przedmioty i materiały etnograficzne. Zgromadzono też sporych rozmiarów księgozbiór pomocniczy z zakresu archeologii, etnografii, historii i historii sztuki. Dzięki szybkiemu rozrastaniu się zbiorów już 28 maja 1993 roku otwarto wystawę stałą „Dzieje Tarnobrzega”, która jest bodaj najlepszą w Polsce ekspozycją prezentującą dzieje miasta. Zgromadzone zbiory, jak i nawiązanie bliskiej współpracy z wieloma muzeami zwłaszcza z terenu Polski południowo-wschodniej (w tym zwłaszcza Krakowa) umożliwiło też urządzenie wielu wystaw czasowych, podejmujących zarówno problematykę lokalną, jak i tematy uniwersalne. Wśród tych ostatnich wydarzeniem była pierwsza publiczna prezentacja rękopisu „Pana Tadeusza” (przed wojną mickiewiczowski autograf poematu był własnością Tarnowskich z Dzikowa), a także „Małej panoramy raławickiej”. Dotychczas udostępniono publiczności 60 takich wystaw.

Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega postawiło również na działalność wydawniczą. Było to podyktowane tym, że jedyne poważniejsze publikacje na temat dziejów miasta Tarnowskich ukazały się jeszcze przed rokiem 1939 i w większości są dziś trudno dostępne. Łącznie Muzeum wydało 40 publikacji. Są to własne opracowania pracowników Muzeum, zarówno wydawnictwa albumowe, jak i monografie, pamiętniki, reprinty, katalogi wystaw, roczniki itp. W zdecydowanej większości podejmują problematykę z zakresu zainteresowań placówki. Wyjątek stanowią prace prof. Alfreda Majewskiego poświęcone dziejom i konserwacji zamków w Baranowie Sandomierskim, Pieskowej Skale i Wiśniczu. Warto dodać, że Muzeum wydało też własne opracowanie „Alfred Majewski – wielki odnowiciel zamków polskich”. Niejako na margine-



Rys. 2. Spichlerz na Wymysłowie w Tarnobrzegu – siedziba Muzeum Historycznego m. Tarnobrzega – stan z 1992 r.



Rys. 3. Prof. Alfred Majewski w tarnobrzegkim Muzeum 28 maja 1992 r.

sie działalności wydawniczej pozostają druki ulotne (foldery, plakaty, zaproszenia na wernisaże i inne imprezy muzealne), które w pewnej mierze rejestrują działalność instytucji (Muzeum posiada drukarnię offsetową).

Swoistym uzupełnieniem upowszechniania wiedzy zabytkoznawczej i muzealniczej były wykłady wybitnych uczonych zapraszanych tu przez dyrekcję placówki. Wśród nich gościli w tarnobrzegkim Muzeum m.in. profesorowie Aleksander Gieysztor, Alfred Majewski, Marian Tatar, Tadeusz Chrzanowski, Kazimierz Kowalski, Katarzyna Pawłowska, Andrzej Kadłuczka, Feliks Kiryk, Kazimierz Kuśnierz, Tadeusz Malak, Paweł Wieczorkiewicz.

Uzupełnieniem działalności naukowo-badawczej, wydawniczej i upowszechnieniowej Muzeum są liczne koncerty z udziałem wybitnych wykonawców muzyki poważnej jak i gwiazd polskiej estrady.

Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega dokonało tego wszystkiego siłą zaledwie sześciu pracowników, przy bardzo skromnych środkach finansowych. Po jedenastu latach działalności można stwierdzić, że dobrze wpisało się w pejzaż nie tylko Tarnobrzega, ale i całego muzealnictwa polskiego.